

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IV Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Śliwiński (spr.)

SSO Ewa Taberska

SSO Bożena Ziółkowska

Protokolant prot. sąd. M. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Wojskowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu M. N.

rozpoznawał sprawę **R. W.**

oskarżonego z art. 178 a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego oraz obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 08.12.2015 r., sygn. akt VIII K 426/15

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego R. W. od popełnienia zarzucanego mu czynu.
2. Kosztami procesu za obie instancje obciąża Skarb Państwa.

B. Z. D. E. T.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 rok Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. uznał oskarżonego R. W. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., za co wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (wyrok k. 1034a akt).

Wyrok powyższy w całości na swoją korzyść zaskarżył oskarżony R. W. (apelacja oskarżonego k. 1071 akt) oraz obrońca tego oskarżonego (k. 1050-1053 akt), którzy wniesli o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesione apelacje zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, treścią wyroku, jego pisemnym uzasadnieniem oraz lekturą złożonych apelacji podnosi, iż rację mają wyżej wymienieni skarżący twierdząc, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala ponad wszelką wątpliwość uznać, iżby oskarżony R. W. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu.

Przede wszystkim należy przypomnieć, iż wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiegokolwiek sprawie, musi być logiczną konsekwencją wynikającego ze swobodnej oceny dowodów przeświadczenia tegoż sądu, że wina została udowodniona w sposób przewidziany przepisami kodeksu postępowania karnego. Wydanie bowiem

wyroku skazującego mimo występowania niepewności dowodów winy nie licowałoby z powagą ustanowionego prawa, które wyraźnie zobowiązuje sąd rozstrzygający sprawę, aby w obliczu istnienia wątpliwości dowodowych, wątpliwości te, zgodnie z zasadą sformułowaną w art. 5 § 2 k.p.k., rozstrzygnąć na korzyść danego oskarżonego, nie zaś przeciwnie.

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd II instancji podnosi, iż w pełni podzielił stanowisko obydwu skarżących co do tego, że w realiach niniejszej sprawy brak jest pewnych dowodów potwierdzających tezę wniesionego do Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. w dniu 15 maja 2015 roku skargi publicznej.

Przechodząc natomiast do szczegółów sąd II instancji podnosi, iż przeprowadzona kontrola instancyjna wykazała ponad wszelką wątpliwość, że w toku prowadzonego postępowania pierwszoinstancyjnego udało się i to w sposób pewny ustalić cztery mające miejsce w dniu 19 lutego 2006 roku fakty. Po pierwsze fakt, że w godzinach wczesnorannych dnia 19 lutego 2006 roku funkcjonariusze Policji R. S. i K. U. (1) pełnili służbę na terenie właściwości KPP P.. Po wtóre fakt ujawnienia i zatrzymania przez wyżej wymienionych do kontroli drogowej o godzinie 4:25 pojazdu mechanicznego marki (...)o numerze rejestracyjnym (...). W toku prowadzonego przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. postępowania udało się również w sposób pewny ustalić właściciela pojazdu marki (...)o numerze rejestracyjnym (...), którym okazała się być A. W.. Wreszcie w sprawie niniejszej w sposób pewny można było ustalić, że kierowca zatrzymanego do kontroli drogowej w dniu 19 grudnia 2006 roku pojazdu znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Analiza akt niniejszej sprawy, jak również lektura pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wykazuje, iż w istocie jedynym dowodem w oparciu o który sąd rozstrzygający ustalił sprawstwo i winę oskarżonego w zarzuconym mu zakresie były zeznania świadka K. U. (1) – funkcjonariusza Policji dokonującego w dniu 19 lutego 2006 roku na ulicy (...) w P. czynność zatrzymania do kontroli drogowej pojazdu marki (...)o numerze rejestracyjnym (...).

W ocenie jednak Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy, tenże to materiał dowodowy nie pozwalał na pewne ustalenie tego, że osobą, która w dniu 19 lutego 2006 roku kierowała stanowiącym własność A. W. samochodem osobowym marki (...)o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości – zatrzymaną do kontroli drogowej przez między innymi funkcjonariusza Policji w osobie K. U. (1) był właśnie oskarżony R. W..

Zauważyć należy, iż wskazany wyżej świadek wypowiadał się na okoliczności związane z zatrzymaniem do kontroli drogowej w dniu 19 lutego 2006 roku pojazdu marki (...)o numerze rejestracyjnym (...) dwukrotnie, to jest odpowiednio w dniu 19 lutego 2006 roku (k. 687 akt) i w dniu 28 sierpnia 2015 roku (k. 875-876 akt).

Lektura wypowiedzi wyżej wymienionego świadka nie daje jednak pewności, czy rzeczywiście osobą, która została przez niego zatrzymana do kontroli drogowej w dniu 19 lutego 2006 roku był oskarżony. Zaznaczyć bowiem należy, iż jakkolwiek wypowiadając się po raz pierwszy świadek K. U. (1) wskazał personalia oskarżonego oraz stwierdzony w przeprowadzonym u niego badaniu stopień stanu jego nietrzeźwości, to niemniej w rzeczony wypowiedzi świadka brak jest jakiegokolwiek informacji w oparciu o którą ów funkcjonariusz ustalił, że osobą kierującą w dniu 19 lutego 2006 roku, a zatrzymaną do kontroli drogowej przez świadka osobą był właśnie R. W.. Lektura znajdującego się na karcie 687 akt dokumentu w postaci protokołu przesłuchania świadka K. U. (1) nie zawiera jakiegokolwiek informacji na powyższą okoliczność. Co prawda wypowiadając się w dniu 19 lutego 2006 roku świadek ten podał, że „kierującym okazał się być R. W. zam. S. ulica (...)”, to niemniej nie wskazał sposobu, w jaki doszło do poczynienia tego rodzaju ustalenia. Okoliczność ta nie wynika również z zeznań świadka K. U. (1) wyartykułowanych na odbywającej się w dniu 28 sierpnia 2015 roku rozprawie. Z wypowiedzi świadka z tego dnia wynika jedynie, że ujęty w dniu 19 lutego 2006 roku, a nietrzeźwy kierowca został następnie przetransportowany na Komisariat Policji, gdzie „musiano potwierdzić jego dane”. Z zeznań świadka nie wynika jednak żadną miarą w jaki konkretnie sposób do rzeczony potwierdzenia danych oskarżonego doszło. K. U. (1) wskazał, co oczywiste, sposoby w jakich dokonuje się potwierdzenia personaliów osób zatrzymanych. Niemniej wyżej wymieniony wskazał jedynie na istniejące metody uczynienia tego. K. U. (1) nie wskazał jednak sposobu, jaki konkretnie został zastosowany w dniu 19 lutego 2006 roku do potwierdzenia personaliów osoby kierującej zatrzymanym do kontroli drogowej samochodem osobowym marki (...)o numerze rejestracyjnym (...), co słusznie zauważyli skarżący.

Co więcej, wypowiadając się w dniu 28 sierpnia 2015 roku świadek K. U. (1) jasno wskazał, że nie pamięta, czy zatrzymany w dniu 19 lutego 2006 roku miał dowód osobisty (k. 875 akt). Nie można wreszcie pominąć, że składając swoją relację w dniu 28 sierpnia 2015 roku K. U. (1) jasno podał, że „nie pamiętam tej sytuacji o której mowa w moich zeznaniach” (k. 876 akt). Bacząc zatem na wypowiedź świadka K. U. (1), której treść stanowiła, co należy przypomnieć, podstawę uznania sprawstwa i winy R. W. nie można pominąć, że w istocie rzeczy świadek ten nie przekazał sądowi I instancji pewnych informacji na temat sposobu ustalenia danych osoby zatrzymanej w dniu 19 lutego 2006 roku jako kierowcy samochodu dobrego marki(...)o numerze rejestracyjnym (...). Powyższe zresztą nie może dziwić jako, że wypowiadając się w dniu 28 sierpnia 2015 roku K. U. (1) czynił to po upływie niemal 10 lat od pozostającego w kręgu zainteresowania sądu rozstrzygającego zdarzenia. Co oczywiste zatem, upływ czasu i ilość zdarzeń w których świadek z racji wykonywanych obowiązków uczestniczył, co należy podkreślić, podobnych do takiego zdarzenia, jak te, które miało miejsce w dniu 19 lutego 2006 roku, były czynnikami, które miały prawo zatrzeć w pamięci K. U. (1) szczegóły tej konkretnej sprawy.

Oczywiście Sąd II instancji zdaje obie sprawę, iż świadek K. U. (1) z racji charakteru pracy i tego, że dokonując w dniu 19 lutego 2006 roku zatrzymania kierowcy samochodu marki (...)o numerze rejestracyjnym (...) czynił to w ramach wykonywanych obowiązków służbowych i nie posiadał jakiegokolwiek interesu, aby celowo pomawiać akurat R. W. o niezgodne z prawem zachowanie, narażając się tym samym na odpowiedzialność dyscyplinarną i karną. Dostrzegając powyższe Sąd Okręgowy zauważa podnosi jednak, że uczynienie zadość określonej w art. 2 § 2 k.p.k. zakazie wymaga pewności, a nie prawdopodobieństwa dowodów obciążających.

W żaden sposób nie negując zatem prawdziwości złożonej przez K. U. (1) relacji Sąd II instancji wskazuje, iż z racji braku w nich danych o sposobie ustalenia tożsamości kierowcy samochodu marki (...)zatrzymanego w dniu 19 lutego 2006 roku, relacja wskazanego świadka nie może sama w sobie stanowić podstawy wyroku skazującego.

Tego typu sytuacja mogłaby mieć miejsce, ale jedynie w sytuacji, gdyby pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, uzupełniał informacje, których z uwagi na upływ czasu K. U. (1) nie posiadał. Tymczasem, a czego dowiodła kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku, tego rodzaju materiału dowodowego w aktach przedmiotowej sprawy nie stwierdzono.

W szczególności, podanych przez świadka informacji, w rzeczy samej natury ogólnej, jak to już zostało powyżej wykazane, nie można było w toku prowadzonego postępowania uzupełnić w oparciu o notatnik służbowy K. U. (2). Ze znajdującego nie na karcie 899 dokumentu autorstwa Dowódcy Pierwszego Oddziału Prewencji Policji w P. wynika, że notatnik służbowy świadka, w związku z upływem okresu jego przechowywania, został wybrakowany protokołem brakowania numer 201 z dnia 25 sierpnia 2011 roku, zatwierdzonym przez (...)w P. (k. 899- 900 akt).

Nadto w toku prowadzonego postępowania na którymkolwiek z jego etapów nie przeprowadzono czynności przesłuchania w charakterze świadka drugiego z funkcjonariuszy Policji przeprowadzającego w ramach wykonywania w dniu 19 lutego 2006 roku obowiązków służbowych czynność zatrzymania na ulicy (...) w P. pojazdu marki (...)o numerze rejestracyjnym (...), o którym to funkcjonariuszu wspominał w swojej relacji z dnia 19 lutego 2006 roku świadek K. U. (1).

Nadto, a czego nie można pominąć, w aktach sprawy brak jest również protokołu z badania zatrzymanego w dniu 19 lutego 2006 roku kierowcy wyżej opisanego pojazdu urządzeniem na zawartość alkoholu w wdychanym powietrzu. Powyższe jest bezsporne i wynika wprost z karty 691 akt.

Co więcej, ze wspomnianego dokumentu wynika również jasno, że nawet w archiwum Komisariatu Policji P. nie znajduje się rejestr użycia Alkometru z interesującego okresu z uwagi na wybrakowane w dniu 20 stycznia 2014 roku. Jak wynika przy tym z akt sprawy, konkretnie z karty 686 akt, odnośnie wskazanego braku istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 276 k.k.

Wreszcie, a czego nie można pominąć, znajdujący się na karcie 687 akt protokół przesłuchania świadka K. U. (1) z dnia 19 lutego 2006 roku jest li tylko kopią tego rodzaju dokumentu, a nie oryginałem.

Zaakcentowane wyżej braki w materiale dowodowym sprawy, w połączeniu z lakonicznością wypowiedzi świadka K. U. (1) stanowią na tyle istotne mankamenty, że w ocenie Sąd II instancji nie pozwalają na pewne uznanie zasadności tezy aktu oskarżenia.

Zresztą i zupełnie marginalnie Sąd Okręgowy zaważa, że zdaje się, i sam Sąd I instancji posiadał tego rodzaju wątpliwości, co wynika z pisemnego uzasadnienia dokumentu sprawozdawczego sądu rozstrzygającego.

W pewnej części tegoż to dokumentu, to jest w części zawierającej rozważania prawne, Sąd Rejonowy wyraził jedynie przypuszczenie, że R. W. „mógł kierować ten pojazd” (k. 1043 akt – strona 3 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Co więcej, w tym to samym dokumencie sprawozdawczym Sąd I instancji podał różne imiona osoby o nazwisku W.. Na stronie 4 swego dokumentu sprawozdawczego Sąd Rejonowy posłużył bowiem się imieniem A. – W., a zatem innym, aniżeli osoba wskazana przez oskarżyciela publicznego we wniesionym akcie oskarżenia (k. 1043 verte akt).

Tymczasem Sąd II instancji przypomina, iż sprawstwo czynu winno być dla sądu meriti bezsporne, a nie prawdopodobne i to nawet, gdy stopień tego prawdopodobieństwa jest duży – podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 kwietnia 2009 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II KK 303/08.

Jeżeli zatem tak oraz, jeżeli w sprawie jak ta, będąca obecnie przedmiotem niniejszej kontroli instancyjnej, występują tak znaczne i nie usunięte w toku przeprowadzonego postępowania wątpliwości, to oczywistym jest, iż w procesie nie zdołano udowodnić oskarżonemu R. W., że jest winien popełnienia zarzucanego mu czynu.

Jeżeli natomiast tak, to Sąd Rejonowy, bacząc na treść art. 5 § 2 k.p.k., winien był wydać wyrok uniewinniający R. W., nie zaś odwrotnie.

Dlatego też Sąd II instancji w pełni przychyłając się do stanowiska skarżących zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. i uniewinnił R. W. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 178a § 1k.k., o czym orzekł, jak w punkcie 1 wydanego w dniu 10 lutego 2016 roku orzeczenia.

Kosztami natomiast całego procesu (za obie instancje), Sąd Okręgowy, na podstawie art. 632 punkt 2 k.p.k., obciążył Skarb Państwa, o czym orzekł z kolei, jak w punkcie 2 wydanego wyroku.

B. Z. D. E. T.